

radzieckich wynikało głównie z przyjęcia zasady samodzielnego rozstrzygnięcia o wszystkich, nawet najbardziej błahych sprawach dotyczących „dipisów”. Wprawdzie zezwoliły 10 lipca 1945 r. na powstanie lokalnych zrzeszeń polonijnych i na utworzenie w celu koordynowania ich poczynań centralnego organu pod nazwą Komitet Polski z siedzibą w Berlinie, ale założenie każdej lokalnej organizacji polonijnej wymagało uprzednio akceptacji miejscowej komendantury wojskowej. Ponadto zgoda taka była udzielana pod warunkiem obsadzenia kierownictwa poszczególnych zrzeszeń przez komunistów lub osoby o zbliżonej orientacji politycznej, opowiedzenia się za radzieckim modelem ustrojowym i utrzymania bieżących kontaktów z władzami polskimi w Warszawie. Polacy przebywający w radzieckiej strefie okupacyjnej nie posiadali swobody publicznego wypowiedzania się, bowiem ich publikacje podlegały surowej cenzurze lokalnej administracji wojskowej i mieli bardzo ograniczone możliwości korzystania z opieki duchownych oraz uczestniczenia w życiu wspólnot wyznaniowych, gdyż na terytorium strefy radzieckiej nie istniało żadne oficjalne duszpasterstwo „dipisowskie”, bądź polonijne.

Zakres informacji o życiu obywateli polskich w radzieckiej strefie okupacyjnej i ich stopień szczegółowości są nieporównywalne z wiedzą i relacjami autora dotyczącymi innych stref okupacyjnych i może właśnie dlatego zasługują na wyeksponowanie i potraktowanie jako źródło inspiracji do dalszych badań.

Hanka Dmochowska

ELFI HARTENSTEIN (Hrsg.): *Deutsche Gedichte über Polen*. Seria: Polnische Bibliothek, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Main 1994, 289 ss.

Fakt wydania na rynku niemieckim tomiku wierszy poświęconych Polsce, autorstwa ponad stu różnych poetów niemieckich, zasługuje z pewnością – przynajmniej z polskiego punktu widzenia – na uznanie, ponieważ jest to kolejny drobny, lecz konsekwentny krok na drodze do trwałego zaistnienia problematyki polskiej w kulturze niemieckiej. Lub inaczej: byłby to dobry krok, gdyby wydawnictwo to rzetelnie ukazało bogactwo i specyfikę motywów polskich w twórczości autorów niemieckich. Bowiem zestaw prezentowanych ponad 200 wierszy jest chyba niezbyt starannie dobrany. Nie można na przykład oprzeć się wrażeniu, że głównym kryterium włączenia wielu tekstów do zbioru był po prostu... tytuł wiersza, sygnalizujący związki z Polską lub nazwa polskiej krainy geograficznej, pojawiająca się w utworze. Ta metoda, aczkolwiek w jakimś stopniu uzasadniona, powoduje, że do odbiorcy niemieckiego (niemieckojęzycznego) nie trafi wiele tekstów, w których refleksja nad zjawiskami polskimi, czy też niemiecko-polskimi, bo te zasługują bodaj na naszą największą uwagę, nie jest wypowiedziana wprost, lecz pozostaje ukryta choćby tylko za zasłoną metafory. Wydawcy chodziło też prawdopodobnie o ukazanie szerokiego grona twórców, nawet jeśli tematyka polska tylko w sposób marginalny zaistniała w całokształcie ich twórczości. Samo bowiem odwołanie się do krajobrazu mazurskiego, stanowiące po prostu wyraz tęsknoty za utraconą małą ojczyzną, czy impresje z wakacji w Polsce, nie pogłębione refleksją są niezbyt ciekawe, a już na pewno nie wnoszą nic nowego do wizerunku Polski, czy Polaków w świadomości niemieckiego czytelnika. Takie teksty, niestety, po części wypemniają omawiany tomik, powielając raczej stereotypowe wyobrażenia, aniżeli dając nowe impulsy do przemyśleń. Bo często chodzi w nich nie o Polskę i Polaków, lecz o kreację własną piszącego, zamiast refleksji spotykamy tu autorefleksję, stąd ich wartość poznawcza jest wątpliwa, a przynajmniej nie zasługuje na umieszczenie w tego typu tematycznie zorientowanym zbiorze.

Nie przekonuje również układ tekstów. Podzielono je na dwie części: *Teraźniejszość (od roku 1939)*, która otwierając zbiór przedstawia teksty w układzie alfabetycznym, co w zasadzie

pozbawia czytelnika (albo bardzo utrudnia!) możliwości prześledzenia zmian, np. w doborze tematów czy intensyfikacji zainteresowania naszym krajem w pewnych okresach powojennej historii, co niejednemu odbiorcy już dawałoby jakieś spostrzeżenia. Przyznać jednak trzeba, że jest to zestaw dzieł lirycznych twórców XX w., który rzeczywiście po raz pierwszy dociera w takiej skompensovanej formie do odbiorcy w Niemczech. Część druga zatytułowana jest *Przeszłość (przed rokiem 1939)* i zawiera utwory starsze, począwszy od anonimowej pieśni na cześć króla Bolesława Krzywoustego, uchodzącej za najstarszy niemiecki tekst liryczny na temat Polski, przez wiersze z XVI i XVII w., dalej przez literaturę okresów zaborów i powstań narodowych w XIX w., aż po nieliczne teksty z początku naszego stulecia. Tyle tylko, że i tu chronologia nie porządkuje tych tekstów – są one przedstawione w odwrotnej kolejności, od dwudziestolecia międzywojennego po teksty najstarsze. Trudno zorientować się czemu to ma służyć. Jeden z reprezentowanych nurtów literatury niemieckiej XIX w., tzw. *Polenlieder*, jest najbardziej znany badaczom i czytelnikom niemieckim, ponieważ poświęcono mu już kilka publikacji [m.in. *Polenlieder deutscher Dichter. Gesammelt und herausgegeben von St. Leonhard, Kraków-Podgórze 1911; Für Polens Freiheit. Achthundert Jahre deutsch-polnische Freundschaft in der deutschen Literatur. Zusammen gestellt und hrsg. von Manfred Häckel, Berlin (Ost) 1952*], aczkolwiek dzięki nowej edycji teksty te dotrą także do innego, młodszego kręgu odbiorców.

Uczucie rozczarowania przy lekturze tomiku jest tym większe, że ukazuje się on w znakomitej skądinąd serii „Biblioteka Polska”, założonej i redagowanej przez Karla Dedeciusa i jego współpracowników z Darmstadt. Niemiecki (a szerzej: niemieckojęzyczny) czytelnik został przyzwyczajony przez lata do bardzo wysokiego poziomu owej edycji, na który składa się – obok świetnych tłumaczeń – zawsze bardzo staranny dobór tekstów. Dlatego wydanie omawianego tomiku przynosi być może pewną szkodę koncepcji przybliżania i promowania polskiej kultury w Niemczech.

Nie należy jednak popadać w drugą skrajność. Być może bowiem nam, krytycznym czytelnikom tych wierszy w Polsce, nie odpowiada po prostu taki obraz naszego kraju, jaki po lekturze wyłania się z tekstów? Może warto byłoby w tej sytuacji wydać drugi, inny (lepiej?) zbiór wierszy, redagowany wspólnie przez polskich i niemieckich wydawców? Zwłaszcza, że mamy już pozytywne przykłady podobnej współpracy (np. wydaną w 1989 r. w Bremie dwujęzyczną antologię *Mit Fischen leben... Eine Anthologie Bremer und Gdańsker Autoren*, której wydawcami są Bolesław Fac, Ursel Habermann, Tadeusz Piotrowski i Konstanze Radziwill). Czas pokaże, czy polscy badacze literatury niemieckojęzycznej podejmą takie wyzwanie.

Wojciech Król

PETER GERLICH, KRZYSZTOF GLASS, BARBARA SERLOTH (Hrsg.): *Neuland Mitteleuropa. Ideologiedefizite und Identitätskrisen*. Wien-Toruń 1995, Wyd. Adam Marszałek, 223 ss.

KRZYSZTOF GLASS, ZDZISŁAW PUŚLECKI (Hrsg.): *Fremde – Nachbarn – Partner wider Willen*. Wien-Toruń 1995, Wyd. Adam Marszałek, 213 ss.

PETER GERLICH, KRZYSZTOF GLASS (Hrsg.): *Der schwierige Selbstfindungsprozess. Regionalismen – Nationalismen – Reideologisierung*. Wien-Toruń 1995, Wyd. Adam Marszałek, 257 ss.

Dość powszechnie uważa się, iż po rozpadzie bloku komunistycznego na olbrzymim obszarze od Morza Bałtyckiego po Adriatyk i Morze Czarne wytworzyła się – podobnie jak w 1918 r. po upadku monarchii Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów – pewna próżnia polityczna i gospodarcza. Państwa tego regionu borykają się z rozlicznymi problemami wewnętrznymi, ułożeniem stosunków z sąsiadami i nade wszystko z określeniem nowej własnej tożsamości.